

# KURIER POLSKI

Roł V

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42  
Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00  
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10-12

Niedziela, dnia 27 lutego 1949 r.

Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI-140  
Konto bież.: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego  
Bydgoszcz konto nr 8088

Nr 57

## Delegat Polski do ONZ o światowej sytuacji gospodarczej

NA OSTATNIM POSIEDZENIU RADY GOSPODARczo-SPOŁECZNEJ ONZ DELEGAT POLSKI DR SUCHY ZABRAŁ GŁOS W DEBacie NAD SPRAWOZDANIEM O ŚWIATOWEJ SYTUACJI GOSPODARczej W ROKU UBIEGŁYM. SCHARAKTERYZOWAŁ ON TE SYTUACJĘ W SIĘDMIU NASTĘJĄCYCH PUNKTACH:

- 1 Rok 1948 był okresem stosunkowo skutecznej odbudowy Europy, a to dzięki olbrzymim postępom w krajach o gospodarce socjalistycznej, mimo stagnacji w krajach kapitalistycznych.
- 2 Rozwój sytuacji gospodarczej w roku ubiegłym dowiódł sukcesów socjalistycznego planowania i współpracy międzynarodowej w ZSR i krajach demokracji ludowej.
- 3 Rozwój gospodarczy obszarów kolonialnych i zacofanych gospodarczo uległ opóźnieniu na skutek polityki USA.
- 4 Zasadnicze zmiany, jakie zaszły w strukturze gospodarczej Europy wschodniej i wynikił stąd rozwój sił ekonomicznych sprawiły, że mimo braku równowagi gospodarczej w Europie jako całości, istnieją widoki stabilizacji.
- 5 Europa była przez cały rok ubiegły świadkiem prób USA przekształcenia Niemiec zachodnich w ośrodek potęgi gospodarczej imperializmu na tym kontynencie.
- 6 W roku 1948 Stany Zjednoczone uciekły się do jednostronnego subarga na eksport do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Był to szczególny punkt wojny ekonomicznej USA z krajami o gospodarce socjalistycznej.
- 7 W świecie kapitalistycznym począł narastać w ciągu ubiegłego roku nowy kryzys gospodarczy.

● CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

## Debata w Zgromadzeniu Narodowym nad deklaracją Thoreza

### Amerykanie żądają obniżenia stopy życiowej w Szwecji

#### Oburzający dyktat

Opublikowany w Waszyngtonie raport organizacji planu Marshalla stwierdza, że Szwecja żyła w pierwszych latach po wojnie ponad stan i że jeśli chce zrównoważyć swój handel z krajami „strefy dolarowej”, to musi obniżyć swoją stopę życiową. Wysiłki dookoła zwiększenia eksportu szwedzkiego muszą być spotęgowane, a ceny szwedzkich artykułów eksportowych, a w szczególności ceny towarów wyzwoleńców na rynek amerykański muszą być obniżone. Dotyczy to produktów drzewnych, których produkcja w Szwecji musi być zwiększona, a ceny sprzedaży w Stanach Zjednoczonych obniżone.

Dziennik „Ny Dag” stwierdza, że to żądanie amerykańskie jest oburzającym dyktatem. Amerykanie podwyższają ceny swych towarów eksportowanych, a jednocześnie chcą kupować towary szwedzkie po tańszej cenie. Nie obchodzi ich zupełnie fakt, że ich żądanie pociągnie za sobą obniżenie wartości realnej płac robotników szwedzkich. Amerykanie chcą, by Szwedzi prowadzili w swych lasach gospodarkę rabunkową, żeby móc kupować szwedzką celulozę po tańszych cenach. W zakończeniu „Ny Dag” stwierdza, że naród szwedzki chce zrzuć z siebie wizerunek układu marshallowskiego, które narzucił mu szwedzka finansjera i rząd socjalistyczny. (pap).

### Hinduskie kontrasty



### Min. Dietrich wizytuje pow. mazowiecki

Minister handlu wewnętrznego dr Dietrich w towarzystwie podsekretarza stanu: Mierzwińskiego i Zawadzkiego, dokonał wizytacji działalności Powiatowego Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Rawie Mazowieckiej, zapoznając się szczegółowo z dotychczasowymi wynikami akcji „H” w tym powiecie. Minister zwiedził punkt spędu oraz szereg instytucji handlu społecznego w mieście. Wyjazd zakończyła dłuższa narada z przedstawicielami miejscowych władz i spółdzielczości poświęcona sprawom akcji „H” i zapatrzeniu ludności powiatu

### „NARÓD FRANCUSKI ocali pokój”

- stwierdza Duclos



PARYŻ (PAP). W czwartek po południu we francuskim Zgromadzeniu Narodowym rozpoczęła się oczekiwana z ogromnym zainteresowaniem debata w związku z deklaracją sekretarza generalnego partii komunistycznej — Maurice Thoreza. Jako pierwszy przemawiał deputowany MRP Scherer, który złożył w tej sprawie interpelację. Mówca zapytuje, jaką wagę przywiązuje rząd do deklaracji sekretarza generalnego partii komunistycznej, zaznaczając, że posiada ona doniosłe znaczenie polityczne.

Powszechnie znany jest fakt, że władcy państw hinduskich zbrali drogą wyzysku swych poddanych olbrzymie skarby, których nie rzadko nie da się wprost ocenić. To też przepych w pałacach hinduskich jest niebywały. Np. strój oficjalny premiera Nepalu oraz głównodowodzącego generała obszyty jest mnóstwem diamentów, pereł, szmaragdów, rubinów itp. (na zdjęciu).

A tymczasem równie dobrze znany jest fakt, że wielomilionowa ludność Indii cierpi niewysłowioną nędzę. Czy można więc dziwić się, gdy czytamy o potężniejszym z dnia na dzień ruchu rewolucyjnym w Indiach?

◆ CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

## MILIONY DOLARÓW ZARABIAJĄ MONOPOLIŚCI na eksporcie z Niemiec zachodnich

CZASOPISMO „NOWOJE WREMIA” OGŁASZA ARTYKUŁ, W KTÓRYM DEMASKUJE DZIAŁALNOŚĆ TAK ZWANEGO ZJEDNOCZONEGO TOWARZYSTWA EKSPORTOWO-IMPORTOWEGO W BIZONII. TOWARZYSTWO TO KONTROLUJE ŻYCIE GOSPODARSTWA NIEMIEC ZACHODNICH, A NA JEGO CZELE STOI AMERYKAŃSKI BANKIER LOGAN, KTÓRY DOWODZI SZTABEM, SKŁADAJĄCYM SIĘ Z 400 AMERYKAŃSKICH PRZEMYSŁOWCÓW I FINANSISTÓW.

### Leon Krzycki o pakcie atlantyckim

Prezes Kongresu Słowian Amerykańskich Leon Krzycki wystosował depeszę do przewodniczącego senackiej komisji spraw zagranicznych Connally, żądając publicznej dyskusji na temat paktu atlantyckiego w celu umożliwienia Kongresowi Słowian Amerykańskich przedstawienia swego punktu widzenia w tej sprawie.

Towarzystwo zarabia setki milionów dolarów, ustalając na niemieckie towary, wywożone do USA i Anglii, ceny dwukrotnie niższe od kosztów własnych ich produkcji. np. ceny jednej tony węgla ustalone zostały przez towarzystwo na 15 marek, podczas gdy koszty własne Niemców wynoszą 30 marek za tonę. Deficyt niemieckich właścicieli kopalni towarzystwo pokrywa podatkami, wyciskanymi z ludności niemieckiej. Towarzystwo osiąga poza tym olbrzymie zyski w ten sposób, że pod-

czas gdy za eksportowane niemieckie towary płacił po przedwojennych (Ciąg dalszy na stronie następczej)

### Promocja komisarzy politycznych w greckiej armii demokratycznej

Rozgłoszenia Wolnej Grecji donosi, że w siedzibie sztabu głównego armii demokratycznej odbyła się pierwsza promocja wojskowych komisarzy politycznych, których terenem działania będzie Grecja okupowana. Szef wydziału politycznego dowództwa armii demokratycznej podkreślił, że nowi komisarze polityczni będą działali na zapleczu armii faszystowskiej w Atenach, Salonikach, Florinie, Volos i Kozani. Celem ich działalności będzie: 1) niszczenie obiektów wojskowych, takich jak

## Szwecja powinna zerwać z układem marshallowskim

Posel komunistyczny w parlamencie szwedzkim G. Johansson postawił wniosek w sprawie wypowiedzenia przez Szwecję układu marshallowskiego. W uzasadnieniu wniosku stwierdza Johnson, iż zamierzany a pozorny cel planu Marshalla, tj. podniesienie stopy życiowej ludności europejskiej został już zarzucony, albowiem raport organizacji marshallowskiej sam stwierdza, iż odzyskanie przedwojennej stopy życiowej ludności europejskiej nie jest pewne nawet w roku 1953.

W międzyczasie rośnie w krajach marshallowskich bezrobocie, podczas gdy we wschodniej Europie stopa życiowa ludności stale wzrasta, a bezrobocie jest czymś nieznanym. Polityka amerykańska wyrażająca się w planie Marshalla jest wręcz przeciwna zaleceniom komisji gospodarczej ONZ. dla Europy. Komisja ta bowiem uważała, iż dla niezależnienia się Europy od pomocy amerykańskiej w roku 1952 konieczne jest zwiększenie handlu między wschodnią i zachodnią Europą conajmniej 7-krotnie. Zwiększenie to zdaniem raportu komisji leży nie tylko w możliwości, ale i w bezpośrednim interesie zarówno krajów wschodnio-europejskich, jak i zachodnio-europejskich. Niemniej jednak ze strony amerykańskiej wyszły dyrektywy bojkotowania handlowego krajów wschodniej Europy, na czym cierpią m. in. same kraje zachodnio-europejskie. Najniebezpieczniejsze są jednak skutki polityczne planu Marshalla. Szwecja wciągana jest do tzw. paktu atlantyckiego. Mimo tych argumentów Johansson, parlament szwedzki wniosek o wypowiedzenie układu marshallowskiego odrzucił. (pap).

## Szwecja powinna zerwać z układem marshallowskim

W międzyczasie rośnie w krajach marshallowskich bezrobocie, podczas gdy we wschodniej Europie stopa życiowa ludności stale wzrasta, a bezrobocie jest czymś nieznanym. Polityka amerykańska wyrażająca się w planie Marshalla jest wręcz przeciwna zaleceniom komisji gospodarczej ONZ. dla Europy. Komisja ta bowiem uważała, iż dla niezależnienia się Europy od pomocy amerykańskiej w roku 1952 konieczne jest zwiększenie handlu między wschodnią i zachodnią Europą conajmniej 7-krotnie. Zwiększenie to zdaniem raportu komisji leży nie tylko w możliwości, ale i w bezpośrednim interesie zarówno krajów wschodnio-europejskich, jak i zachodnio-europejskich. Niemniej jednak ze strony amerykańskiej wyszły dyrektywy bojkotowania handlowego krajów wschodniej Europy, na czym cierpią m. in. same kraje zachodnio-europejskie. Najniebezpieczniejsze są jednak skutki polityczne planu Marshalla. Szwecja wciągana jest do tzw. paktu atlantyckiego. Mimo tych argumentów Johansson, parlament szwedzki wniosek o wypowiedzenie układu marshallowskiego odrzucił. (pap).



## Przed wyborami samorządowymi we Francji

PARYŻ (PAP) KC Komunistycznej partii Francji uchwalił apel do narodu w związku z zbliżającymi się wyborami do władz samorządowych i ogólną sytuacją polityczną.

Wybory do władz samorządowych — czytamy dalej w apelu — będą wielką bitwą o pokój, chleb i wolność. Obowiązkiem Francuzów i Francuzek jest wypowiedzenie się przeciw polityce kapitulacji narodowej, ucieku i wojny, którą popierają kandydaci partii amerykańskiej — SFIO MRP, radykali i gauliści.

Francuzi i Francuski — głosi dalej apel — uczynicie z wyborów do władz samorządowych wielką bitwą o pokój i realizację waszych postulatów. Na całym świecie powstają olbrzymie siły pokoju. Przy boku Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, miliony mężczyzn i kobiet potwierdzają swą wolę, by żyć w pokoju. Jeśli zechcemy, jeśli będziemy walczyć ramie przy ramieniu ze wszystkimi bojownikami o pokój i wolność, to odniesiemy zwycięstwo nad tymi, którzy szukają awantury i ocalimy pokój.

# Plenum KCZZ solidaryzuje się z uchwałami SFZZ

W czasie obrad plenarnych Komisji Centralnej Związków Zawodowych przewodniczący KCZZ poseł Ochab wygłosił referat o uchwałach Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych i o sytuacji w międzynarodowym ruchu zawodowym. Poseł Ochab omówił podejmowane przez Anglosasów próby rozbięcia Światowej Federacji i zbudowania „łżej” międzynarodówki zawodowej.

Przewodniczący KCZZ podkreślił, że nie wolno lekceważyć przeciwnika i wskazał na ważne zadanie wyprowadzenia chwiejnych robotników angielskich na jedynie klasowe pozycje. Należy wykorzystać kontakty ze związkami krajów zachodnich i skandynawskich. Nowa faza walk o jedność SFZZ, o skupienie sił robotniczych w ramach organizacji zawodowych, nowa pozycja, jaką Polska zajmuje, wymaga poważnej poprawy pracy.

Musimy — oświadczył pos. Ochab — znacznie szerzej, pełniej i lepiej, niż dotychczas, informować zarówno bratnie centrale, jak i centrale oraz terenowe organizacje zawodowe w krajach, znajdujących się pod wpływem marshallowców, o życiu, o przełamywaniu trudności, o pracy, o osiągnięciach naszej polskiej organizacji związkowej. Trzeba szerzej, niż dotychczas, pomagać związkom w krajach kolonialnych i zależnych. Pełniej i lepiej organizować kampanię

protestów przeciwko mordercom, popełnianym w Grecji i Indonezji, w Indiach, Iraku i innych krajach kolonialnych. Trzeba lepiej i szerzej informować polskich robotników o sytuacji w ruchu międzynarodowym. Trzeba wreszcie usprawnić pracę związkową przez wystąpienia na konferencjach międzynarodowych.

Należy wzmocnić świadomość mas robotniczych przede wszystkim, jeżeli chodzi o udział w budowaniu potęgi naszego państwa ludowego, którego rosnąca siła oznacza wzrost całego międzynarodowego frontu walki o demokrację, o postęp i pokój.

Po obszernej dyskusji, uczestnicy obrad plenarnych jednogłośnie przyjęli rezolucję o sytuacji w międzynarodowym ruchu zawodowym, która wyraża pełną solidarność z uchwałami Komitetu Wykonawczego SFZZ,

powziętymi na sesji paryskiej w dn. od 28 stycznia do 1 lutego br.

Uczestnicy plenum, solidaryzując się z uchwałami SFZZ, podkreślają w rezolucji doniosłość decyzji powołania Międzynarodowych Departamentów Zawodowych, które obejmując związki zawodowe poszczególnych gałęzi zatrudnienia, zrealizują w praktyce międzynarodową solidarność związkowców, obronę interesów zawodowych, kulturalnych i praw demokratycznych.

„Plenum KCZZ — czytamy dalej w rezolucji — wita zwołanie II Światowego Kongresu Związków Zawodowych na 29 czerwca do Mediolanu i wzywa polski ruch zawodowy do najściślejszego udziału w pracach przedkongresowych, przez omawianie zagadnień Kongresu w zakładach pracy, zebraniach związkowych, prasie związkowej.”

W STANIE JOWA wprowadzono w życie ustawę, która nakazuje, by wszystkie napoje alkoholowe sprzedawano w butelkach z nalepką, na której widnieje napis „trucizna”, rysunek trupiej czaszki i dwóch skrzyżowanych kości. Ustawodawcy ze stanu Iowa wyrażają nadzieję, że środek ten ochroni młodzież przed nadużywaniem alkoholu. (pap)

## Amerykańscy specjaliści kierują pracami w koloniach brytyjskich

Amerykańscy specjaliści kierują pracami w koloniach brytyjskich. Kierownictwo administracji marshallowskiej Wielkiej Brytanii podało do wiadomości o osiągnięciu porozumienia z rządem brytyjskim w sprawie przyspieszenia prac geologicznych w koloniach brytyjskich drogą zatrudnienia tam specjalistów amerykańskich.

Związane z tym koszty pokryje administracja marshallowska. Prace geologiczne, zmierzające do znalezienia nowych surowców będą prowadzone na terenie Afryki, Wschodniej Azji i Gujany Brytyjskiej.

P. o. kierownika misji marshallowskiej w Londynie Sieberg, oświadczył, że poszukiwania nowych su-

rowców będą „cennym wkładem” dla odbudowy Wielkiej Brytanii. Równocześnie zaś zwiększenie zapasów surowców odda znaczne usługi gospodarce Stanów Zjednoczonych. Specjaliści i fachowcy amerykańscy będą prowadzili roboty m. in. w Nigerii, na Złotym Wybrzeżu, w Sierra Leone, w Ugandzie, Kenii, Tanganjce i Borneo. Na obszarach tych znajdują się bardzo bogate złoża różnych cennych surowców.

Inżynierowie i wykwalifikowani pracownicy amerykańscy będą również użyli — na mocy porozumienia — przy budowie linii kolejowych we Wschodniej Afryce. Linie te mają olbrzymie strategiczne znaczenie. Przewiduje się, że w ślad za działalnością specjalistów amerykańskich przemysłowcy nowojorscy zdecydują się na znaczne inwestycje w koloniach brytyjskich. (pap)

## Delegat Polski do ONZ

CIĄG DALSZY ZE STRONY 1

Delegat Polski ilustrował te wszystkie tezy obfitym materiałem statystycznym, opiniami rzeczoznawców i głosami prasy światowej.

Mówiąc o stosunkowo udanej odbudowie gospodarczej Europy w ub. roku, delegat Polski wskazał, że w krajach o gospodarce socjalistycznej rok ten był okresem znacznego wzrostu produkcji mimo wielkich zniszczeń wojennych. W Związku Radzieckim produkcja w roku 1948 przekroczyła o 46 proc. produkcję z roku 1940. W Polsce produkcja przemysłowa przekroczyła o przeszło 30 proc. produkcję z roku 1947.

## 22 osoby zginęły w płomieniach

Jak donosi z Peru Agencja Reutersa na lotnisku El Cuzco samolot pasażerski typu Douglas uległ w czasie startu katastrofie i zapalił się. 22 pasażerów zginęło w płomieniach.

## Debata w Zgromadzeniu Narodowym

CIĄG DALSZY ZE STRONY 1

sywnej polityki — kontynuuje Thorez — Związek Radziecki przestrzega skrupulatnie zawartych z sojusznikami traktatów, a w szczególności układów jałtańskich i poczdamskich. Związek Radziecki zwrócił się do Stanów Zjednoczonych z propozycją rozpatrzenia spornych zagadnień. Fundamentem pokojowej polityki Związku Radzieckiego jest sam ustrój socjalistyczny, który nie zna sprzeczności kapitalistycznych, wyzysku człowieka przez człowieka i nie ma tendencji do podboju obcych terytoriów. Dlatego też Związek Radziecki nigdy nie może się znaleźć w sytuacji napastnika.

Przechodząc do drugiego punktu swojej deklaracji, Thorez podkreśla, że utworzenie w Fontainebleau zagranicznego sztabu generalnego, knuj tego wyraźnie agresywne plany, jest faktem niezaprzeczalnym.

Rząd francuski jest podporządkowany imperializmowi amerykańskiemu. Przeciwno tej polityce

partia komunistyczna wzywa naród francuski do zjednoczenia się, celem utworzenia rządu jedności demokratycznej, który prowadziłby politykę prawdziwie francuską politykę pokoju i niepodległości narodowej. Jedynym celem komunistów — konkluduje Thorez — jest służenie Francji, republice i pokojowi.

Wśród mówców, którzy zabierali następnie głos w debacie, wystąpił również przewodniczący parlamentarnej grupy komunistycznej Ducloux, który zwraca uwagę na zamieszanie, jakie wywołała deklaracja Thorez w kołach rządowych.

Mówca cytuje liczne artykuły i wypowiedzi osobistości amerykańskich, które stwierdzają, że Stany Zjednoczone usiłują przygotować barbarzyńska agresję przeciwko ZSRR, na co nigdy się nie zgodzi rząd francuski.

Ducloux zakończył przemówienie, wyrażając wiarę, że naród francuski dzięki swej jedności niewątpliwie ocali pokój.

## Delegacja Izraela opuściła Rodos

AGENCJA REUTERSA donosi, że delegacja Izraela, która podpisała w czwartek układ rozejmowy z Egipcjanami, udeła się samolotem do Tel-Awivu.

W Bejrucie rozpoczęły się rozmowy syryjsko-libańskie w sprawie planowanego rozpoczęcia rozmów z Izraelem.

Król Ibn Saud oświadczył, że rząd Arabii Saudyjskiej zatwierdzi wszelkie decyzje innych państw Ligi Arabskiej w sprawie stosunków z Izraelem, lecz nie uważa za konieczne podejmowania odrębnych rozmów na temat rozejmu. (pap)

Jak podaje Agencja Telepres, z obużuburg (amerykańska strefa okupacyjna Niemiec) zwolniono b. hitlerowskiego gauliteira na Ukrainie — Siegmeyera.

## Trzech wyroków śmierci zażądał prokurator w procesie ks. Fertaka i współoskarżonych

W PROCESIE BANDY NSZ PRZED WOJSKOWYM SADEM REJONOWYM W WARSZAWIE, RZECZNIK OSKARŻENIA ZAŻĄDAŁ KARY ŚMIERCI DLA MARKOSIKA, GAŁĄZI I ŁUKASZEWICZA. KARY DŁUGOLETNIEGO WIĘZIENIA DLA KS. FERTAKA ORAZ GRZYWACZA I KOCHANSKIEGO, A WRESZCIE SUROWEGO UKARANIA KS. ŁUBINSKIEGO.

Prokurator kpt. Rafałowski wskazał, że na ławie oskarżonych zasiadli z jednej strony ludzie młodzi, niemal dzieci — wykonawcy strasznych zbrodni, obok zaś zasiadają ludzie doświadczeni, noszący suknie duchowne, będący inspiratorami tych zbrodni i deprawatorami dusz młodzieńczych. Przedstawiciel urzędu prokuratorskiego w obszernych wywodach przedstawił długą drogę, którą zaprowadziła młodociana banda z ławy szkolnej na ławę oskarżonych.

Opierając się na danych, ujawnionych w toku przewodu sądowego, rzecznik oskarżenia powiedział, iż pierwsze morderstwo, w którym uczestniczyli młodociani bandyci, po działaniu na nich deprymująco i nasuwno myśl o porzuceniu oddziału dywersyjnego. Kiedy jednak z zamiarem tym zdradzają się hersztowi bandy, ów grozi im początkowo sankcjami karnymi, a następnie — aby już ostatecznie przekonać swych podwładnych — prowadzi ich do spowie-

dzi... W dn. 14 kwietnia 1948 r. banda w zwartym szyku pod bronią, wkroczyła do kościoła w Kuflewie. Po spowiedzi ks. Fertak poświęcił ryngrafy należące do bandytów, zachęcając ich w wygłoszonym przemówieniu do wytrwania w dalszej „zbożnej pracy”. Ks. Fertak uspakaja sumienia bandytów, tłumacząc im, że są oni „oddziałem wojskowym na wojnie”, że mają prawo do zabijania, które nie jest grzechem lecz zasługą.

Prokurator Rafałowski przypomniał złożone przed sądem zeznania członków bandy, z których wynika jasno, iż spowiedź uspokoiła ich sumienia i, że jeżeli, mieli przed nią jeszcze jakieś wątpliwości i skrupuły, to teraz znikły one zupełnie. Porzucili oni myśl o wyjściu z podziemia, a wręcz przeciwnie — dopiero teraz biorą bezpośredni udział w morderstwach.

Oskarżyciel poddał szczegółowej analizie stopień obciążenia poszczególnych oskarżonych dzieląc ich na podlegaczy i bandytów którzy bezpośrednio uczestniczyli w morderstwach, którzy własnoręcznie mordowali, względnie zajmowali w bandzie kierownicze stanowiska. Dla tych ostatnich rzecznik oskarżenia zażądał kary śmierci.

Obrońcy poszczególnych bandytów oraz ks. Lubńskiego wskazali w swych przemówieniach na dominującą rolę ks. Fertaka jako inspiratora występnej działalności.

Ks. Fertak w ostatnim słowie mówi: „W całej rozciągłości zdaję sobie sprawę z tego, co uczyniłem. Siadając w więzieniu zrozumiałem dopiero swoje przestępstwo. Niech będzie ono ostrzeżeniem dla innych kapłanów. Pragnę wyrazić swój najszczerszy żal za popełnione czyny. Los swój składam w ręce Sądu.”

Wyrok ogłoszony będzie w dniu 28 lutego 1949 r.

## Rząd francuski odmówił odnowienia umowy repatriacyjnej z Polską

JAK SIĘ DOWIADUJEMY, rząd francuski odmówił zawarcia nowej umowy repatriacyjnej z Polską.

Odmowa zawarcia porozumienia w sprawie repatriacji robotników polskich z Francji jest sprzeczna z obowiązującą polsko-francuską konwencją emigracyjną z 1919 roku. Zgodnie z postanowieniami tej konwencji, dwie kolejne umowy repatriacyjne z 1947 r. i 1948 r. stanowiły podstawę dla powrotu robotników polskich z Francji w tych latach.

Wiadomość o stanowisku rządu francuskiego wywołała zrozumiałe oburzenie wychodźstwa polskiego we Francji. (pap)

## Świat w kilku wierszach

W najbliższy poniedziałek minister spraw zagranicznych Austrii dr Gruber przedstawi swe poglądy na konferencji londyńskiej zastępców ministrów czterech mocarstw, poświęconej sprawie traktatu pokojowego z Austrią.

Francuski sąd wojskowy w Casablance skazał na dożywotne ciężkie roboty bądź też na kary więzienia od lat 3 do 20 11 Marokańczyków, którzy brali udział w zeszłorocznych rozruchach w D'era-da. Podczas tych rozruchów zginęło 36 Żydów i 1 Europejczyk.

Jak podaje z Aten Agencja TASS generalny sekretarz faszystowskiego ministerstwa gospodarki greckiej — Balaskas, podał się do dymisji. Następcą jego mianowane b. radcą handlowego ambasady amerykańskiej w Atenach. Ustąpienie Balaskasa nastąpiło na żądanie Amerykanów, którzy zarzucali mu sprzeciwianie się zezwoleniom misji USA w Grecji.

Dziennik „Momento” donosi, że do Rzymu przybędzie wkrótce b. generał faszystowski, Aorta, zwolniony niedawno przez trybunał wojskowy z zarzutu popełnienia zbrodni wojennych. Aorta znajdował się w więzieniu od 1944 r. Obecnie będzie mu wypłacona wstecz za 5 lat cała pensja w wysokości 4.655 tys. lirów.

Tegoroczne zawody balonowe o puchar Gordon-Bennetta odbędą się we wrześniu w Brukseli. Światowa Federacja Lotnicza postanowiła, że maksymalna pojemność każdego z balonów nie może przekraczać 900 m sześć. Do zawodów zgłoszono dotychczas 10 balonów z Belgii, Holandii, Włoch, Francji i USA. Należy przypomnieć, że jednym z przedwojennych zdobywców pucharu Gordon-Bennetta była Polska. (pap)

## Miliony dolarów

(Dokończenie ze strony poprzedniej)

cenach dolarowych, w przybliżeniu trzy razy niższe od cen obecnych, te za amerykańskie i angielskie towary wwożone do Niemiec, pobiera, po obecnych cenach w dolarach, trzykrotnie wyższych od przedwojennych.

„Nowoje Wremia” stwierdza, że dzięki tym i wielu innym machinacjom Towarzystwo Eksportowo-Importowe, które rozpoczęło swą działalność z kapitałem zakładowym w wysokości 200 do 300 milionów dolarów, obecnie rozporządza poza tą sumą 3 — 4 miliardami marek niemieckich w gotówce. Ponadto zadłużenie Niemiec wobec towarzystwa wynosi około 4 miliardów dolarów. Dzięki machinacjom towarzystwa deficyt handlu zagranicznego Niemiec z zachodnimi wzrósł z 495 milionów dolarów w 1946 roku do 800 milionów dolarów w 1948 roku.



**KALENDARZYK CHOPINOWSKI**



26. Luty — Rok 1832 — Paryż godz. 20 Chopin da je swój pierwszy koncert. O koncercie tym pisze w liście z 12 grudnia 1831 r. do swego przyjaciela Tytusa Wojciechowskiego w Poturynie i podaje datę koncertu na 25 grudnia 1831 r. Tę samą datę koncertu podaje Chopin w liście do swego nauczyciela Elsnera. W następnym liście do przyjaciela Tytusa Wojciechowskiego pisze w sprawie koncertu: „A propos mojego koncertu, odłożony na 15-go (naturalnie stycznia) z powodu śpiewaczki, której mi pan Véron, dyrektor opery, odmówił. „Nie wiadomo, z jakich powodów przelożono ostatecznie termin koncertu na 26 lutego 1832 r. O programie koncertu informuje Chopin w liście do Tytusa Wojciechowskiego z 12 grudnia 1831 r., „Baillet, ów sławny rywal Paganiniego, gra, Brodt, sławny oboista, ja, daję mój F-moll (Koncert Fortepianowy) Wariacje B-dur (temat z Mozarta „La ci darem“). Prócz tego gram z Kalkbrennerem na 2 fortepiany, z akompaniamentem 4 innych, jego Marsza suite d'une Polonoise. Jest to szalona myśl. Jeden jest ogromny pantalon, który się Kalkbrennerowi należy, a drugi malutki monokordny, ale donośny jak dzwoneczki żyratek, co do mnie należy, a tamte cztery duże jak orkiestra. Hiller, Osborn, Stamaty i Sowiński będą je trzymać. Ten ostatni ani się umywał do Alex. Nieboszczyka. Głowa nieśmiga, tylko figura dobra i serce. Norblin, Vidal, sławny Ubran — altówka — jakiego nigdy nie słyszałem, pomagają mi. Bilety plasują się. Śpiewaczki najtrudniej było dostać. Rossini byłby mnie s opary pozwolił którejś, gdyby sam mógł to uczynić bez pana Robert, drugiego dyrektora, który się nie chciał na 200 lub 300podsobnych narażać próśb”.

(fd)

**List z Wrocławia**

**Słoneczny karnawał**

**Czekamy na główne uderzenie... — „Prywatki“ i „półprywatki“ — Dla kogo zabawy studenckie — Wrocław tańczy — Niesamowita pogoda — Kolumny kulturalne**

Wzorem byłam na jednej z niezliczonych konferencji: zaczęła się, jak zwykle, z półgodzinnym opóźnieniem, a trwała równo trzy godziny. Z zasady już się zdarza, że na takich konferencjach spotykam się z tymi samymi ludźmi: witamy się zawsze serdecznie, jako starzy, dobrzy znajomi, pełni przeświadczenia, że los tego samego dnia zetknięcie nas jeszcze kilkakrotnie na różnych konferencjach. Ta moda konferencji, niekończących się zebrań i debat nawiedziła ostatnio Wrocław bardzo silnie: wydaje już im walkę ta czy inna instytucja, ale wszystko to są narazie próby partyzanckie: czekamy na główne uderzenie, które przysporzy ludziom więcej wolnego czasu, a tym samym pozwoli im wydajniej pracować.



Nie tylko zebrania weszły w krew tego miasta. Jeszcze silniej oddziaływały zabawy i bale karnawałowe. Mnoży się tego ostatnio niewiarygodna wprost ilość, na jednej z ostatnich sobot naliczono razem około dwudziestu kilku większych zabaw, nie licząc oczywiście niezliczonych „prywatki“ i „półprywatki“, jakie coraz częściej mają miejsce w świetlicach wszystkich zakładów pracy.

Wrocław bawi się na całego. Największe zainteresowanie oczywiście budzą zabawy tzw. reprezentacyjne. Jeszcze rok temu można było obserwować na tego rodzaju zabawach rodzajowe scenki: on we fraku, ona w czerwonym sweterku lub na odwrót: ona w długiej, wspaniałej balowej sukni z obnażonymi ramionami, on w wysokich butach i kaniadyce.

W tym roku zmieniło się wszystko nie do poznania. Nie oznacza to bynajmniej, że zabawy stały się jakos bardziej „elitarnie“. Skąd znowu. Po prostu ludzie poprawiali już sobie „zabawowe“ garnitury, a panie ekombinowały jakieś długie suknie balowe, tak, że wszystkie wyglądały bardzo „szlachetnie“ i odświętnie, kiedy tak spojrzeć z góry, a nie doszukiwać się detali.

Przym wiodą oczywiście zabawy akademickie. Wszystkie wydziały, ba wszystkie koła naukowe roszczą sobie pretensję do urzędzenia zabaw reprezentacyjnych: na zebra-

nych funduszach jadą potem cały rok i nikt nie zdaje sobie sprawy, folgując swoim apetytom przy bufecie, ilu głodnych studentów będzie przez cały rok błogosławiło jego rozrzutność.

Z tego względu celowe są zabawy studenckie i pochwały godne.

gorzej bywa z biletami wstępu dla studentów: bilety te są bowiem mocno wygórowane. W rezultacie, ten, który zdobędzie się na opłacenie, wstępu, musiałby potem przez cały miesiąc głodować lub chadzać na piechotę zamiast jeździć tramwajem, co we Wrocławiu nie jest wcale znowu tak łatwe.

Powstaje więc pytanie: dla kogo organizowane są zabawy studenckie? Dla studentów? Wolne żarty. Dla urzędników? Też chyba nie. Dla spekulantów? Potrafią się oni zabawić niezgorzej bez współudziału braci akademickiej.

Na przyszły karnawał trzeba to będzie jakoś rozwiązać. Millej bowiem bawić się czasami przy patefonie, aniżeli przy wspaniałym jazzie i pustym żołądku, myśląc z rozpaczą o potężnej wyrwie w ekapym budżecie.

Wszystkie inne zabawy zbladły jednak wobec tradycyjnego już balu architektów. Był to bal, co się zowie, szampański, chociaż bez szampa. Wspaniałe i nader oryginalne dekoracje są od kilku dni na ustach całego Wrocławia.

Wrocław tańczy. Tańczy nocami, a w dzień jest słoneczny i bardzo za pracowny. Dziwnie w tym roku się składa, że wychodząc z zabawy karnawałowej, mamy wrażenie, że znajdujemy się w pełni wiosny. W południe jest tak gorąco, że wszystkie parki zapelniają się parkami, a ulice pełne są wózków dziecięcych, chociaż jeszcze nie przyleciały bociany.

Niesamowita pogoda jest podobnie najbardziej niedorzecznych plotek i domysłów przy maglu. Ktoś podobno rozpowiadał, że zbliża się koniec świata, ktoś inny, że zbliżają się okropne klęski. Chętnie się słucha nawet takiego gadania, patrząc na rosnące szybko mury nowej politechniki, na dymy wybuchów nad Krzykami, gdzie całe brygady mierzawców rozsadzają w „drobny mak“ całe ulice, aby dostarczyć miliony cegieł Warszawie. Szybka wiosna ożywiła znacznie sezon budowlany i nie tylko budowlany.

Zmobilizowała ona jednocześnie najdziwniejsze kolumny pod słońcem: kolumny kulturalne. Z każdego zakładu pracy w niedziele wyjeżdżają takie rozśpiewane samochody, dziewczęta i chłopcy wystawiają twarze na wiatr i słońce. Samochody powracają

ją dopiero późną nocą z niedzieli na poniedziałek, równie rozśpiewane, chociaż trochę zmęczone i sennie. W dziesiątkach wsi podwrocławskich, przy szczelnie zabitych świetlicach, zespoły fabryczne wystawiały najrozmaitsze rewie i przedstawienia. Miasto podało rękę wsi w ofensywie kulturalnej, budząc na tej wsi ogromny entuzjazm. Wyraża się on w hucznych oklaskach i w powiewających długo jeszcze chustkach, gdy samochody zanurzają się w mrok i światła wielkiego miasta.

Pozostaje po nich wspomnienie, którym żyje wieś długi czas, aż powita nową brygadę świetlicową i przeżyje nowe święto.

Takie są właśnie radości karnawału wrocławskiego. Przemija on pod znakiem walca, oberka, słońca i rozśmianych twarzy wiejskich gospodyń.

Z. G.

**Więści ze STOLICY**

Gazownia Miejska w roku 1949 zainstaluje w Warszawie 7.200 nowych gazomierzy. 700 gazomierzy otrzyma Zoliborz, Bielany, Marymont, 500 Wola i Ochota, 1.500 śródmieście, 2.500 Mokotów, 1.500 Targówek, Pełcowizna, Bródno i 500 Grochów. W przeciągu stycznia br. zainstalowano już 996 gazomierzy.

Akcja rozbiórkowa w Warszawie przybiera coraz szersze formy. Obejmuje ona przede wszystkim tereny, na których powstaną nowe domy, przewidziane w planie budowlanym. Rozbiórce podlega prawa strona ul. Kruczej w związku z poszerzeniem tej ulicy. Prace rozbiórkowe prowadzone są również między pl. Teatralnym, ul. Bielańską, Daniłowiczowską i trasą W-Z. Na tym terenie zostaną rozebrane wszystkie domy z wyjątkiem pałacu Blanca, kościoła Kanoniczek i biblioteki Żabskich, jako budynków zabytkowych. Na terenie tym stanie w przyszłości Ratusz.

**Zwierzostan lasów Wybrzeża jest już prawie zadawalający**

Dzięki usilnym staraniom administracji Lasów Państwowych Okręgu Gdańskiego, jak również akcji zrzeszonych myśliwych niemal wszystkie gatunki zwierzyny łownej odrodziły się, tak, że jej stan jest prawie zadawalający. Dowodem tego wzrost liczby jeleni, których w Okręgu Gdańskim mamy 1.024 sztuki. Jest to najpiękniejsza zwierzyna lasów Wybrzeża, pieczołowicie chroniona. Również stan sarn poprawił się bardzo wyraźnie, choć liczba jest jeszcze niewystarczająca, gdyż tych milutkich stworzeń mamy tylko 3.503 sztuk.

Dzięki za to rozmnożyły się nader zwyczajnie, tak, że gdzieniedzie wywołują narzekania rolników. Okrąg liczy ich sobie 3.201 sztuk. Podczas polowania w ub. tygodniu w lasach sopockich ubito ich 19 sztuk. Stan zajęcy poprawił się znacznie, lecz okrąg gdański ma ich nadal zamało. Liczba ich nie sięga 10 tysięcy sztuk.

Lasów mamy bardzo mało. Trzymają się lasów tuż przy brzegach otwartego Bałtyku (okolice Rozewia, Jastrzębiej Góry i Kępy Puckiej, oraz Lęborka). Liczba ich jest znikomą.

Z ptactwa: guszcze prawie, że wyginęły. Zauważono je jednak w lasach w okolicy Kartuz. Cietrzew i jarząbek w ogóle nie występuje. Stan dzikich kaczek, sonek jest dobry, tak samo kuropatw i przepiórek.

Pod ścisłą ochroną znajdują się w dolinie rzeki Radosnej pod Oliwą bobry pochodzenia europejskiego, które w drodze wymiany, otrzymaliśmy za żubry z ZSRR. Jest ich 6 sztuk. Zadmowili się, czują się doskonale i są zadowolone z warunków terenowych. W niedługim czasie obok alpinarium Parku Narodowego w Oliwie, palmiarni i akwarium, żeremia bobrowe, stana się jedną z wielu atrakcji najpiękniejszej miejscowości Wybrzeża — Oliwy.

**Błędy w odżywianiu chorych na gruźlicę**

W chwili, kiedy u dziecka czy u dorosłego zostaje ustalone rozpoznanie „gruźlica“, z tą chwilą rozpoczynają się starania o lepsze niż dotychczas żywienie chorego.

Gruźlica przebiega prawie zawsze z długotrwałą gorączką. Jest to choroba mniej lub więcej wyniszczająca i dostatecznie odżywienie odgrywa dużą rolę w pomyślnym wyniku leczenia. Pewne składniki pokarmu dostarczają materiału do odbudowy zniszczonych przez gruźlicę tkanek i wzmacniają ich zdolność do zwalczania choroby. Lecz o ile zrozumienie potrzeby żywienia obfitszego jest na ogół rozpowszechnione, to sposób karmienia i jakość diety najczęściej bywa zupełnie nieodpowiednia. Dobre jedzenie, to dla jednych — tuste jedzenie, dla innych będzie to nadmiar sodyczy. Zwolennicy mięsa starają się spożywać trzy razy dziennie przetwory mięsne. Duża przesada panuje w spożywaniu nadmiaru jaj lub mleka, rzadziej już spotyka się przejadanie jarzynami czy owocami. Te pokarmy nie cieszą się jakoś sławą pożywnych. Poza nieumiarkowaniem w jakości przesadza się i w ilościach spożywanych potraw. Niejako do ceremonii leczenia należy ustawianie na stoliku obok chorego stałe stojących szklanek mleka czy śmietanki itp. Dodałki te mają być spożyte w przerwach między godzinami większych posiłków.

Takie postępowanie sprzeczne u cięższej choroby wręcz odwrotny od zamierzonego. Chory przekarmiony patrzy ze wstrętem na jedzenie, miewa różne dolegliwości — odbijania, biegunki, traci zupełnie apetyt i tak już zupełnie osłabiony przez swe cierpienie, kaprysi, nie dojada i w rezultacie chudnie dalej.

Pożywienie chorych gruźlików winno odpowiadać normie ciężko pracującego z zdrowego człowieka i — nie więcej. W całości racjonalnego żywienia odgrywają jednakowo doniosłą, choć odmienną rolę i tłuszcze i mięso, jaja i przetwory mączne oraz sodycze. Owoce i surnówki (sałaty, rzodkiewki, surowa marchew, kwaszona kapusta itp.) poza swymi wartościami odżywczymi, dostarczają organizmowi soli mineralnych i nieodzownych witamin.

Mleko jest doskonałym pokarmem. Podawać je należy dorosłym w ilości 3/4 litra i to w równorakich porcjach, jako mleko słodkie, kwaśne i potrawy mleczne. Chorem o bardzo złym łaknieniu i nie znoszącym mleka należy je oczywiście zastąpić innymi produktami. Prawidłowe żywienie w gruźlicy to żywienie mieszane, zdrowe, smaczne i tak podane, aby ślinka szała do ust na sam widok pismiska. Jedzenie to nie przymus i jedyny temat do rozmów i rozmyślań dla chorego, a jedna z jasnych chwil jego, czy to domowego, czy sanatoryjnego życia.

Dr H. Tomaszewska

**Z frontu odbudowy Warszawy**

**Pierwszy po wojnie nowoczesny gmach szkolny**



W ostatnich dniach zatwierdzony został projekt budowy pierwszego po wojnie nowoczesnego budynku szkolnego. Gmach ten powstać ma na zapleczu zabudowy Nowego Świata między ulicami Kopernika, Ordynacką i przedłużeniem ul. Świętokrzyskiej do Kopernika. Po wyburzeniu oficyn na odcinku Nowego Świata uzyskano dość obszerny teren, na którym prócz budynku szkolnego przewiduje się budowę pawilonu na salę gimnastyczną i natrysk oraz domu mieszkalnego dla nauczycieli. Reszta terenu przeznaczona na boisko sportowe dla młodzieży oraz zieleńce.

Gmach szkoły będzie 3-piętrowy. Prócz sal wykładowych posiadać on będzie specjalne pracownie: fizyczną, chemiczną, biologiczną, geograficzną, robót ręcznych, obszerną świetlicę, bibliotekę i czytelnię oraz gabinety lekarski i dentystryczny. Każda z izb lekcyjnych w kształcie kwadratu posiadać będzie ok. 60 m kw. powierzchni i przewidziana jest na 30 do 40 uczniów. Specjalny kształt sal wykładowych, dotąd w Warszawie nie stosowany, zapewnić ma wszystkim uczniom jednakową widoczność, a zarazem umożliwić wykładowcom w czasie lekcji dogodny kontakt z każdym uczniem. Każda z sal szkolnych posiadać będzie oświetlenie dwustronne, którego zastosowanie umożliwione zostało dzięki umieszczeniu konstrukcji nośnej

— jak się to zwykle stosuje — wzdłuż, lecz w poprzek budynku.

Od strony wewnętrznej budynek posiadać będzie głęboki podcień, umożliwiający uczniom odpoczynek na powietrzu nawet w czasie nieporogody. Pawilon, w którym urządzone zostanie sala gimnastyczna i natrysk, połączony został z gmachem szkolnym pasażem.

Szkola obliczona jest na 640 dzieci. Budowa gmachu zrealizowana ma być jeszcze w roku bieżącym. Prace wstępne nad oczyszczeniem terenu z gruzu rozpoczęto jesienią roku ub. W najbliższym czasie rozpocznie się roboty murarskie. Równocześnie rozpoczęta ma być budowa drugiego z kolei gmachu szkolnego przy ul. Krajowej Rady Narodowej. Na obiekcie inwestycji prelinowano 150 milionów zł.

**Cenne odkrycie wśród lodów dalekiej północy**

W zarządzie głównym północnego szlaku morskiego przy Radzie Ministrów ZSRR otrzymano wiadomość, iż grupa pracowników, zimujących na północnym cyplu półwyspu Tajmyrskiego, natrafila podczas polowania w tundrze na wystający ponad ziemię olbrzymi kiel mamuta. Dalsze prace wykopaliskowe doprowadziły do odsłonięcia czaszki zwierzęcia. Istnieje podstawa do przypuszczenia, że w głębi wieczyście zmarzłego gruntu znaj-

duje się doskonale zakonserwowany trup tego zwierzęcia. Wykopany otwór został przymocowany zabezpieczony. W najbliższym czasie z Moskwy wyruszy specjalna ekspedycja naukowa pod kierownictwem członka Akademii Umiejętności — Pawłowskiego, która czuwać będzie nad całością prac, związanych z wydobywaniem cennego okazu. Szkielet mamuta przewieziony zostanie do Leningradu w ciągu lata.



## Kalendarzyk

Sobota, 26 lutego 1949 r.  
Katolicki: Aleksandra, Nestora.  
Słowiański: Mirosława, Sławobora.

## BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Generalissima Stalina 2 (Pod Arkadami), tel 24-29.

## JUTRO koncert niewidomych

(iza). Jak już donosiliśmy, odbędzie się w niedzielę, 27 bm. o godz. 11 w sali malinowej „Arkadii” przy Al. 1 Maja, wielki koncert niewidomych. Koncert organizowany z okazji „Dnia Niewidomych” będzie pierwszą tego rodzaju imprezą muzyczną w Bydgoszczy. Wstęp — dobrowolne datki.

## Komunikaty

\* Miejskie Zakłady Komunikacyjne podają do wiadomości, że studenci uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu, zam. w Bydgoszczy — upoważnieni są do nabywania kart miesięcznych 70 przejazdowych.

\*Prezydent Miasta jako Przewodniczący Kom. Uczenia Ofiar Zbrodni Hitlerowskiej i Kom. Odbudowy Warszawy składa serdeczne podziękowanie Cechowi Szewców i Cholewkarzy za złożoną kwotę w wys. po 2.500 zł na w/w cele.

## IMPREZY

Zw. b. Więźniów Polif. urządził dziś w salach Resursy Kupieckiej zabawę pn.: „POŻEGNANIE KARNAWAŁU”. W programie liczne urozmaicenia. Początek o godz. 20.

JUTRO 27 bm. o godz. 18 w sali OKZZ występ zespołów świetlicowych okręgu poznańskiego Zw. Zaw. Prac. Samorządu Teryt. Program ciekawy i urozmaicony.

## ŻYCIE ORGANIZACJI BYDGOSKICH

\* Uwaga S. K. S. „Gwiazda” I Treniny odbywają się obecnie w poniedziałki i piątki od godz. 18,30 do 21 w sali gimn. przy ul. Seminaryjnej. Przypominamy o „Wieczorku Karnawałowym” w sobotę, 26 bm. o godz. 19 w Domu Drukarza, Dolina 3.

Sekcja piłkarska — pierwsze spotkanie tow. z ZZK „Brda” w niedzielę, juniorzy o godz. 13,30, I-sza drużyna o godz. 15 na boisku Świtale.

## Powiat bydgoski nie zawiedzie

# Wielkie zrozumienie akcji „H”

## Uchwały Pow. Konferencji Gospodarczej

BYDGOSZCZ (AWO) W gmachu Starostwa odbyła się powiatowa konferencja gospodarcza poświęcona akcji „H”.

W obradach, które zagał starosta p. Pawłowski, udział wzięli przedstawiciele partii politycznych, Zw. Sam. Chłopskiej, Samorządu Gminnego oraz majątków państwowych z terenu powiatu. Zasadniczy referat wygłosił przedstawiciel KW PZPR p. red. Masiewicz. Po przedstawieniu osiągnięć gospodarczych Polski Ludowej, w odbudowie przemysłu, w zagospodarowaniu ziemi i w walce o zboże i chleb prelegent szczegółowo zanalizował przyczyny, które spowodowały obecne trudności na rynku mięsnym. Trudności te usuną zarządzenia Rządu dot. masowego przeprowadzenia akcji hodowlanej. Uchwała rządu stanowi równocześnie pomoc dla wsi gdyż zapewnia wysoką opłacalność hodowli trzody i była przez wprowadzenie kontraktów oraz stałych cen, ulg podatkowych i premii. Usuwają one również wyzysk ze strony żerujących na wsi elementów spekulacyjnych. Powodzenie akcji „H” zapewni dobrobyt miastu i wsi, połączonych sojuszem robotniczo-chłopskim.

W dalszym ciągu przemawiali pp. dyr. Klepczarek z PSL i Zysk SL. W dyskusji nad referatem i przemówieniami zabierało głos około 20 mówców. Wszystkie przemówienia były rzeczowe i nacechowane troską o właściwy rozwój akcji „H”. Odpow-

wiedzi i wyjaśnieniami dyskutantom udzielali pp. dyr. Klepczarek w im. Centr. Mięskiej, dyr. Weckfert w im. PZGS i pow. lekarz weterynaryjny dr Pietrzyk. Wyniki dyskusji podsumował starosta p. Pawłowski stwierdzając, że chłopci powiatu bydgoskiego rozumieją intencje Rządu i do realizacji akcji „H” podejdują z całym zapałem i poczuciem obowiązku.

Na zakończenie obrad uchwalono przez akklamację rezolucję, która m. in. postanawia „dążyć: a) do systematycznego wzrostu produkcji rolnej, b) podniesienia pogłowia zwierząt, a

w szczególności bydła i trzody chlewnej i c) do zwalczania szkodliwej propagandy i spekulacji, godzących w interes świata pracy, chłopca, całego narodu i naszej Ojczyzny”.

Wyniki konferencji pozwalają z otuchą patrzeć w przyszłość, gdyż chłopci powiatu bydgoskiego nie zawiodą zaufania świata pracy i przez intensywną akcję hodowlaną ułatwią zaopatrzenie miasta, przyczyniając się również do podniesienia dobrobytu własnego oraz całego świata pracy.

## Wielki wiec protestacyjny bydgoskiego świata pracy

BYDGOSZCZ (dr). Sala OKZZ nie mogła pomieścić olbrzymich tłumów świata pracy, które zebrały się, by protestować przeciwko próbom rozbiicia Światowej Federacji Związków Zawodowych, najlepszej reprezentantki związków zawodowych.

Wiec zapoczątkowany odegraniem Międzynarodówki, zagał przewodniczący OKZZ, p. Kwiatkowski, przewodniczył sekretarz OKK, p. Kamiński. Po powołaniu prezydium, p. Kwiatkowski wygłosił obszerny referat o jedności światowej federacji związków zawodowych.

Po dyskusji powzięto rezolucję, w której bydgoski świat pracy wyraża swą

pełną solidarność z uchwałami Komitetu Wykonawczego SFZZ, powziętymi na sesji paryskiej, oraz z odrzuceniem przez Komitet Wykonawczy propozycji Generalnej Rady TUC o „zawieszeniu działalności”, dając wyraz nadziei, że tamt. związki przezwyciężą trudności i powrócą do Światowej Federacji. Polscy związkowcy zaszły pozdrowienia bohaterom Armii Ludowej Chin, oraz wyrazy solidarności wszystkim związkowcom krajów kapitalistycznych i zalężnych, irwającym w walce przeciwko atakom imperializmu i własnej burżuazji.

Świat pracy m. Bydgoszczy uchwalił również na tymże wiecu protest, piętnując ostro popełnioną zbrodnię na bohaterze walk wyzwoleniczych narodu greckiego, przywódcy zw. zaw. Grecji, Papatygasu, oraz przeciwko wznowieniu procesu 10 przywódców greckich marynarzy.

## Z CAŁEGO POMORZA POKRÓTCE

PRZEWODNICZĄCY Gminnej Rady Narodowej w Kikole pow. Włocławek, R. Olkowski, jadąc samochodem przez wieś, przewrócił się. Gdy milicjant chciał spisać protokół, Olkowski znieważył go i uderzył, wykrzykując: „Ja tu rządzą!” Sprawa oparła się o Sąd, który skazał miejscowego kacyka na 3 mies. aresztu.

IV KLASA Gimn. Krawieckiego w Inowrocławiu pobiła rekord w półzawodnictwie, produkując co 9 minut jedną bluzę dla „SP”. Produkcja odbywa się systemem taśmowym.

## Zw. Zaw. Metalowców pożegnał delegatów na Zjazd w Chorzowie

BYDGOSZCZ (KC) W świetlicy Fabryki Art. Elektrotechnicznego (dawn. Ciszewski) odbyło się pożegnanie delegatów Zw. Zaw. Metalowców, wyjeżdżających na II ogólnopolski Kongres Centr. Związku Zaw. Metalowców do Chorzowa. W zorganizowanej w ramach uroczystości akademii udział wzięli przedstawiciele metalowców z całego wojew. pomorskiego, przedstawiciele partii, OKZZ i in. Akademię zagał sekretarz okręg. ZZM p. Molenda, powołując prezydium z p. Kosieradzkiem na czele. Z kolei dotychczasową działalność związków zawodowych zobrażował p. Molenda, po czym przemawiał pp. Kosieradzki Pawłowicz i Sosiański.

Po zakończeniu części oficjalnej, odbyła się uroczysta część artystyczna.

## Niedzielny „Poranek sportowy”

W niedzielę o godz. 11 odbędzie się w sali kina „Polonia” w Bydgoszczy XI „Poranek Sportowy”. W programie komedia sportowa „Goal” i „Przebieg Sporowcy”. Pozostałe bilety w cenie 20 zł nabywać można jeszcze dziś w Woj. Urz. Kultury Fizycznej w Bydgoszczy, (Libelta 4) od godz. 8 do 12 oraz w niedzielę od g. 10 w kasie kina.

## Sport

### TURNIEJ SZACHOWY

BYDGOSZCZ (a). SKS „Gwiazda” przeprowadza 27 bm. o godz. 16 turniej szachowy o mistrzostwo miasta i nagrodę przechodnią wojewody w lokalu własnym, Al. 1 Maja 10, II ptr.

Zgłoszenia przyjmuje p. Tabaczyński w Bazarze Drobnych Kupców (Aleje 1 Maja 24) oraz w klubie. Prawo grania ma każdy szachista bydgoski.

### TKS „GROM” — KS DOMU DZIECKA

Towarzyski mecz tenisa stołowego rozegrany w Miejskim Domu Dziecka zakończył się zwycięstwem „Gromu” w stosunku 7:2.

Punkty dla TKS „Grom” zdobyli: Berthold 3, Rychlicki 3, Krakowski 1, a dla pokonanych: Bull-Hussain 1 i Słobawa 1.

### Gwiazda — Brda

(sz) W niedzielę 27 bm. zmierza swe sily — w przededniu mistrzostw wiosennych Pomorza — piłkarze SKS Gwiazdy i KS ZZK Brdy. Drużyna Gwiazdy wystawi swój najsilniejszy skład, podobnie jak drużyna Brdy.

Początek meczu o g. 15 na boisku Świtale przy ul. Nakielskiej. Przedmecz juniorów o g. 13,30.

## Uroczysta akademія w Wojskowym Sądzie Rejonowym

BYDGOSZCZ (dr) Wśród uroczystości zorganizowanych ostatnio dla uczczenia 31 rocznicy powstania Armii Czerwonej, charakterem swoim wyróżniła się akademія w Wojskowym Sądzie Rejonowym.

Po odegraniu przez kpt. Wnorowskiego hymnu radzieckiego i polskiego, słowo wstępne wygłosił kpt. Sachocki stwierdzając, że święto Armii Radzieckiej jest szczególnie bliskie Polakom, gdyż armia ta przyniosła nam wolność. Gdyby nie jej bezprzekładne bohaterstwo, Europa jeszcze dziś jęczałaby pod butem barbarzyńcy hitlerowskiego.

Po powołaniu do Prezydium pp. Bożeny Wnorowskiej, ppłk. Wilsona i Kasprowicza, zebrani wysłuchali re-

feratu mjr. Turckiego pt. „Armia Czerwona — Armia Państwa Socjalistycznego”, często przerywanego gorącymi oklaskami słuchaczy.

Na bogatą część artystyczną akademii złożyły się recytacje wierszy Szenwalda, Pasternaka i in., oraz poetów radzieckich w wykonaniu pp. J. Stefanakówny, A. Kitówny, U. Flakówny oraz J. Józwłaka, B. Wnorowskiego, J. Kasprowicza i małego Medarda Deręgowskiego. Melodyjne i popularne żołnierskie pieśni radzieckie wykonał por. Refs, przy akompaniamencie O. Zacharowej.

Nastroj wywołany odpiewaniem pieśni znalazł ujście w wesolej zabawie tanecznej, która przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych.

KAZIMIERZ GODZIEMBA



## Zemsta

TOMASZA BRZOSTKA

67

— Ależ to zbyt cenna! Opieka mej ciotki wystarczy mi najzupełniej — perswadował Tomek.

Wychodząc, obiecali odwiedzić go nazajutrz. W końcu korytarza, przy samych schodach, dopędziła ich pani Barbara. Wprowadziwszy ich we framugę okienną, zatrzymała ich tam 20 minut, czyniąc im surowe wyrzuty i obciążając ich odpowiedzialnością za wypadek Tomka. Nie pomogły żadne perswazy. Utrzymała swoje oskarżycielskie stanowisko aż do ich odejścia. Zamówiła sobie rozmowę z Carignanim w dniu następnym. Włoch niechętnie przyrzekł jej stawić się na oznaczoną godzinę w jej domu.

Procesję gości, którzy w dniu następnym złożyli Tomkowi wizytę, otworzyły Wanda z Jadzią. Dziewczęta dowiedziały się o wypadku z porannej prasy i w poczciwości swych serc zjawily się w szpitalu wczesną godziną południową, obładowane kwiatami i owocami. Były przerażone na widok gipsu ujmującego tors chłopca. W oczach Jadzi ukazały się nawet łzy. Głosem drgającym od nich mówiła:

— Pisma mówiły o kontuzji, a to jest poważny wypadek.

— Nic strasznego. Za kilka tygodni, zanim wsiądę na statek, zdązę panie swoim towarzystwem dosyć wynudzić.

Gracze Avanti składali Tomkowi wizyty pożegnalne trójkami. Wizyty te trwały cały dzień. Jako ostatni przybyli Carignani i Baldi. Zabawili w szpitalu dwie godziny i wyszli po wzruszającym pożegnaniu, mieli bo-

wiem obaj dla przywiezionego przez siebie z dalekiego polskiego miasteczka chłopca wiele czulej przyjaźni. Po wyjściu ze szpitala Carignani zaciągnął ze sobą Baldiego do mieszkania pani Barbary, na umówione spotkanie. Próżno Baldi tłumaczył, że osoba jego nie przyda się prezesowi na nic, nie zna bowiem języka francuskiego, w jakim Carignani porozumiewał się z kobietą. Carignani domagał się stanowczo dotrzymania sobie towarzysztwa, twierdząc, że będzie się pewnie czuć w rozmowie z ciotką Tomka, mając przy sobie osobę przyjaciela. Baldi musiał ustąpić przed uporem i udał się wraz z prezesem klubu do domu Karpińskich.

Pani Barbara wraz z mężem przywitana przybyłych chłodno. Zaprosiwszy ich do zajęcia miejsc w eleganckim salonie, od razu przystąpiła do rzeczy. Powtórzyła przede wszystkim zarzuty wysuwane pod adresem Włochów poprzedniego dnia. Bezpośrednio po tym przeszła do spraw natury osobistej. Z emfazą opowiedziała Carignaniemu szczęście, jakiego doznała dzięki szczęśliwemu przypadkowi odnalezienia kuzyna w osobie bramkarza włoskiej drużyny. Zdradziła mu swoje i męża marzenia o przyjęciu chłopca za syna i dziedzica. Opowiedziała mu jak pokochali z mężem Tomka, widzianego przed jego przybyciem do Brazylii w wieku dziecięcym. Na koniec raz jeszcze wysunęła wobec Włochów zarzuty otaczania chłopca mało staranną opieką, po czym oddała głos mężowi. Carignani odetchnął. Płynna, niezwykle szybka francuszczyzna pani Barbary była męcząca dla jego uszu. Baldi słuchał francuszczyzny pani Barbary ze znużeniem, nic prawie nie rozumiejąc.

Karpiński był rzeczowy. Poważnym, niskim głosem domagał się od obu przedstawicieli Avanti określenia obowiązków, do jakich klub poczuwa się wobec Tomka. Carignani odniósł się do żądania starszego pana z całą życzliwością. Podkreślił, że uznaje wszystkie prawa Karpińskich do występowania w obronie interesów Tomka wobec odległości, jaka dzieli chłopca od matki. Z gotowością służył wujowi chłopca wszelkimi informacjami. Włoch był szczery w tym, co mówił. Wyrzucił gotowość

pozostawienia z funduszy, które przyniosło Avanti tournée po Brazylii pewnej — dość znacznej sumy do dyspozycji chłopca. Podkreślił, że przez przyjaźń, którą żywi dla niego, gotów jest do wszelkich ofiar, w granicach swoich kompetencji. Zapewnił, że przyjaźń dla chłopca każe jemu i Baldiemu występować wobec zarządu klubu jak najgoręcej w interesie Tomka. Przyrzekał, że będą z Baldim skłaniać zarząd Avanti do zachowania jak najdalej posuniętej lojalności wobec pozostającego w Brazylii chłopca. Nie czynił jednak żadnych nadziei na przeforsowanie w tonie zarządu swego i Baldiego stanowiska. Kończył swoje wywody z pewnym zażenowaniem:

— Wiem dokładnie jakie argumenty będą wysuwać moi koledzy z zarządu klubu. Klub nasz stara się własnym kosztem urządzić jak najwygodniej naszym graczy, lecz nie zgodzi się wydać żadnej sumy na gracza, który przestał w klubie grać, choćby przyczyną tego był nieszczęśliwy wypadek, jak to miało miejscem z Bianchem. Od podobnych wypadków klub nasz ubezpiecza graczy w towarzystwach ubezpieczeń. Bianco ma pełne prawo po załatwieniu koniecznych formalności do podjęcia pełnej sumy ubezpieczeniowej i podejmie ją oczywiście, na żadne jednak zaopatrzenie ze strony klubu liczyć nie może. Może najwyżej otrzymać jednorazową odprawę, której wysokość musi ustalić plenum zarządu. Suma, jaką mu pozostawię, może być jednak również ostatnią, jaką otrzyma od klubu. Należy więc podjąć jak najszybsze starania o podjęcie sumy ubezpieczeniowej dla zabezpieczenia chłopcu wszelkich wygód, jakich wymagać będzie jego kuracja.

Karpiński powiedział z pewną dumą:

— Jesteśmy dość zamożni, aby zapewnić Tomkowi wszelkie wygody i będziemy oboje z żoną szczęśliwi, mogąc przez zapewnienie mu tych wygód okazać nasze dla niego uczucie. Prowadząc z panem tę rozmowę, nie miałem intencji przerzucania na Avanti ciężarów, których ponoszenie da nam tylko satysfakcję. Muszę jednak myśleć o interesach chłopca, nad którym los zlecił mi opiekę. (Ciąg dalszy nastąpi).



## Oliary na budowę Pomnika Wdzięczności

Firma „Armatura”, Czarna Droga 1 wpł. 3000 zł i wzywa firmę F. Tarczyński, ul. Łokietka 4 oraz firmę Brzeziński i Pawlak, ul. Grunwaldzka 127.

W. Szymankiewicz wpł. 500 zł i wzywa p. Szarkowską ul. Jana Kazimierza 1.

F. Jankowski, dyr. KKO pow. bydż. wpł. 1000 zł i wzywa p. Janusza Skarbonkiewicza, ul. Pomorska 53.

A. Pellowska wpł. 500 zł i wzywa firmę Rejentowicz, ul. Dworcowa 12.

P. Górski, ul. Poznańska wpł. 500 zł i wzywa firmę „Foto-Bobo”.

Prac. Państw. Nieruch. Ziemiach wpł. 23.960 zł i wzywają pracowników Państw. Banku Rolnego w Bydgoszczy.

Bydgoskie Zakłady Ceramiki Czerwonej wpł. 3 tys. zł i wzywają Centralę Handlową Mat. Bud. ul. Armii Czerwonej 4.

Prac. Polskich Zakł. Zboż. wpł. 10.720 zł i wzywają pracowników Centr. Rolniczej Spółdz. „Sam. Chł.”

Pracownicy Fabr. Obuwia nr 2 wpł. 2400 zł i wzywają pracowników Fabryki Obuwia nr 1 „Leo”.

Wytw. Kapeluszy S. Wojnorowski i Syn wpł. 1.000 zł i wzywa p. Szymankiewicza — Prac. Kap. ul. Pomorska 1.

P. J. Zachariasz, ul. Grunwaldzka 36.

P. inż. Szczyt wpł. 500 zł, p. P. Belchnerowska — 300 zł

## Czy Gazownia Miejska „przeprowadzi się” na Bydgoszcz-Wschód?

# Budowa nowej gazowni czy rozbudowa starej?

## Zarząd Miejski przed palącym zagadnieniem

Bydgoszcz, w lutym Gazownia Miejskiej w Bydgoszczy, Czytelnicy nasi wiedzą, że w ciągu 4 lat ubiegłych gazownia leczyła rany zadane jej rabunkową gospodarką okupanta, oraz działania wojennymi. Odbudowano wszystkie piece, tak że ilość wydobyczonego gazu wzrosła z 6 milionów m<sup>3</sup> w roku 1945 do przeszło 9 mil. m<sup>3</sup> w roku 1948. Konsekwencją tego jest niedawne zniesienie ograniczeń w zużyciu gazu. Wzrastające jednak stale zapotrzebowanie na gaz, wobec rozwoju przemysłu miejscowego, gwałtownie zwiększa wymagania, którym gazownia sprostać może tylko po wprowadzeniu poważniejszych inwestycji.

Trudności leżą przede wszystkim w zbyt szczupłych i nie odpowiednich urządzeniach do transportu i magazynowaniu węgla i koksu. Rozbudowanie ich zaś, ze względu na brak miejsca, wymagałoby przebudowy całej gazowni. Drugą bolączką to sprawa pieców wyeksploatowanych do ostatnich granic możliwości przez okupanta. Dwa z nich będą mogły pracować tylko do 1955 r., po czym winna nastąpić przebudowa komór, a trzy piece tylko do 1954 r., kiedy to zaistnieje konieczność kompletnej rozbudowy i postawienie ich od nowa. Oznaczałoby to więc zupełne wstrzymanie produkcji gazu w latach 1955-1957. Dlatego też najpóźniej w roku 1951 rozpocząć należy budowę dwóch

nowych pieców, które stanowiłyby konieczną rezerwę na okres remontu. Potrzebę tę uzasadnia również stale zwiększające się zużycie gazu, które w niedalekiej przyszłości przekroczy cyfrę 50.000 m<sup>3</sup> dziennie.

Dalej nieodpowiedni jest stan i zbyt mała objętość zbiorników gazowych. Poza tym zbiorniki posiadają przestarzałą konstrukcję, (jeden z nich wybudowano w roku 1860) tak, że nie wytrzymują one już ciśnienia i zagrożają bezpieczeństwu pracy. Stąd konieczna jest budowa nowoczesnych obszernych zbiorników o pojemności 60.000 m<sup>3</sup>. Ulepszeń i unowocześnienia wymaga też kotłownia, urządzenia pomiarowo-zegarowe, oczyszczalnia, chłodnia itp.

Jeśli chodzi o przewody, to już w roku 1945 założono rurociągi przez wszystkie mosty i wymieniono zniszczone. Ponieważ jednak 40 proc. rurociągów posiada zbyt małą średnicę, aby pokryły rzeczywiste zapotrzebowanie, należałoby — uwzględniając duże tendencje rozwojowe miejscowego przemysłu — wymienić je na rurociągi o średnicy większej. Konieczność zaopatrzenia w gaz odległych przedmieść i dzielnic robotniczych, nasuwa potrzebę wybudowania specjalnego zbiornika. Ponadto szybka rozbudowa warsztatów kolejowych nakazuje doprowadzenie do nich odrębnego wysokociśnieniowego rurociągu.

Jak z powyższego wynika, przed Gazownią Miejską staje paląca kwestia rozbudowy zakładów produkcyjnych i urządzeń eksploatacyjnych. Zdaniem inżynierów przy tym — rozbudowa na starym miejscu jest niecelowa, ze względu na położenie gazowni w centrum miasta. Przeszkodę stanowią także występujące, w związku ze sąsiedztwem Brdy — wody podziemne, paraliżujące produkcję w okresie wiosennym. Najlepszym rozwiązaniem byłoby przeniesienie zakładów gazowni poza miasto do dzielnic przemysłowej Bydgoszcz-Wschód. Wiązałoby się to z planem stworzenia na Pomorzu wielkiej gazowni okręgowej, która zgazyfikowałaby miasta leżące na trasie Toruń, Aleksandrów Kuj., Włocławek.

Za stworzeniem takiej gazowni w Bydgoszcy przemawia fakt położenia miasta na trasie magistrali Śląsk-Wybrzeże, potrzeba uzupełnienia produkcji własnej i małych miasteczek podbydgoskich, zgazyfikowania Fordonu i przemysłu w Łęgowie

## Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI, Dziś 26 bm. o g. 19.30 „Grube ryby” z gościnnym występem Ludwika Solskiego. Komediję reżyserował dyr. Wł. Stoma, który te odtworza postać Wistowskiego.

KINA: Pomorzanie: Skarb Polonia: Trzeci szturm. Wolność: Dwaj żołnierze. Orzeł: Rudzielec Gryf: Cezar i Kleopatra. Bałtyk nieczynny.

Początek seansów: Pomorzanie i Orzeł — 16, 18 i 20.30; Polonia i Gryf — 15, 17.30 i 20; Wolność — 16.30, 18.30 i 20.30;

DYŻUR APTEK. Do 5. 3. br. Apteka „Piastowska” ul. Śniadeckich 51, tel. 22-42 i „Przy Placu Teatralnym” Czerw. Armii 10, tel. 19-62.

POGOTOWIE LEKARZY-DENTYSTÓW. W sobotę 26 bm. od godz. 15—17 i w niedzielę 27 bm. od godz. 10—12 pełni dyżur lekarz-dent. Przeniewska, ul. Świątojańska nr 2.

DYŻUR LEKARZA KOLEJOWEGO: tel. miejski 12-53, kolejowy: 350. Wzywać tylko w wypadkach nagłych.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY. Komenda MO 25-16, 25-17, 25-18 Pogot. Ratunkowe 10-00 Strefa Pożarna 29-70. Postój taksówek 36-55.



Niedziela, 27 lutego 1949 r.  
6.45 Progr. og.-polski. 11.35 Koncert „Zagadka” 11.57 Progr. og.-polski. 24.00 Zakończenie audycji.

# Pół miliona junakodniówek ofiaruje Pomorzu „Służba Polsce”

BYDGOSZCZ (y) W Komendzie Woj. „Służba Polsce” odbyła się konferencja w sprawie ustalenia obiektów prac dorywczych, jakie mają być wykonane w ramach „trzydniówek”.

Konferencję, na którą przybyli przedstawiciele urzędów, partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych — zagal komendant woj. „SP” ppłk. Winiarski. Mówca zreasumował osiągnięcia pomorskich brygad operacyjnych „SP” w roku ub., udzielając następnie głosu swe-

mu zastępcy mjr. Dąbrowskiemu, który omówił stronę propagandową prac trzydniowych oraz bezpieczeństwo pracy przy jej wykonywaniu. Po referowaniu przez szefa sztabu kpt. Guzy organizację prac dorywczych, rozwinęła się dyskusja.

Jak wiadomo, młodzież wiejska obojga płci, pochodząca z roczników 1929, 30, 31, 32 i 33 włącznie i nie biorąca udziału w młodzieżowych brygadach operacyjnych, zobowiązana jest do oprac. 20 dni w ciągu roku. Ponieważ prace te są rozłożone na 10 miesięcy, na każdy z nich wypadają dwa dni. Młodzież wiejska z tych samych roczników zobowiązana jest do dania rocznie 10 dni pracy, rozłożonych na 10 miesięcy. Prace trzydniowe rozpoczynają się zasadniczo z dn. 1 kwietnia. W odróżnieniu od roku ubiegłego prace obecnie będą płatne. Poszczególni inwestorzy zobowiązani są do przekazania Komendzie Woj. „SP” 200 zł za każdą 6-godzinną junakodniówkę. Odległość od miejsca zamieszkania junaków do terenu pracy nie może przekroczyć 5 km. W wypadku większej odległości,

pracodawca dostarcza środków lokomocji. Celem, nie przerywania młodzieży szkolnej wycieczki wakacyjnej, będzie ona brana do pracy wyłącznie w czasie trwania roku szkolnego.

Po powołaniu komitetu do spraw prac trzydniowych, w skład którego weszli przedstawiciele Komendy Woj. „SP”, PZPR, Urzędu Woj. Pom., Woj. Rady Narodowej, Stron Ludowego i ZMP, zebrani w imieniu reprezentowanych przez siebie instytucji złożyli zapotrzebowanie na junaków. M. in. Woj. Urząd Pom., Wydz. Wodno-Melioracyjny zgłosił zapotrzebowanie na ponad 200 tys. junakodniówek, Dyr. Lasów Państwowych w Toruniu na 99 tys., Dyr. Lasów Państw. w Gdańsku na 27 tys., Państw. Gosp. Rolne na 21 tys., Państw. Przedsięb. Bud. na 82 tys., Dyr. Okr. Kolei Państwowych 3 tysiące. Ogółem zgłoszono zapotrzebowanie na około 500 tys. 6-godzinnych junakodniówek. Przybliżona suma, jaka za wykonaną przez junaków pracę wpłynie do Komendy Woj. „SP” w Bydgoszczy, wynosi około 100 mil. złotych.

## Młodzież bydgoska w rocznicę powstania „Służba Polsce”

BYDGOSZCZ (Y). W dniu wczorajszym, w ozdobionej emblematami SP i wypełnionej po brzegi młodzieżą sali OKZZ, odbyła się uroczysta akademii poświęcona uczczeniu i rocznicy powstania Powsz. Organizacji „Służba Polsce”.

Po części oficjalnej, w której przemawiali przedstawiciele SP, nastąpiła bogata część artystyczna, podczas której wystąpiły zespoły świetlicowe poszczególnych hufców szkolnych. Szczegółowe sprawozdanie z akademii, zamieścimy w następnym numerze.

## Notatnik

Ryba to smaczna i zdrowa potrawa. Zwłaszcza, że sposobów jej przyrządzania są chyba dziesiątki. I tego właśnie artykułu jest obecnie w Bydgoszczy na ogół pod dostatkiem. Zbiega się to właśnie w dalsz. ciągu z panującymi na rynku mięsnym trudnościami. Ludzie więc — chcą czy nie chcą — powoli „przekonują” się do potraw z mięsa rybiego. Wtętu dziś dopiero zaczyna rozumieć dlaczego całe narody żywią się niemal wyłącznie rybami. Zaczyna „rozumieć” smak ryby, łatwość jej przyrządzania i wartość odżywczą. Zaczyna także rozumieć, że jedząc rybę, popiera polską rybołówstwo i nasz przemysł przetwórczy, który dzięki temu staje przed perspektywą dalszego rozwoju.

A gdy nadejdzie czas, że i mięsa z rogacizny i nierogacizny będzie naprawdę pod dostatkiem — niecienią z niedawnych „wrogów” ryby — zostanie jej wernym „przyjacielem”, chwaląc pochlebnie czasami, w których brak „golonki” pozwolił mu „poznać” rybę! (Jastrz.)

## Jeszcze o Aptece Ubezpieczalni Społecznej

W związku z artykułem zamieszczonym w nr 40 „IKP”, otrzymaliśmy od Naczelnego Lekarza Ubezpieczalni Społ. następujący list, który poniżej zamieszczamy w całości:

1. z punktu widzenia gospodarczego — a więc celowej i oszczędnej gospodarki groszem publicznym, — którym są przeważnie składki na ubezpieczenie chorobowe (5, 6 — 7% od zarobków),
2. z punktu widzenia sprawnego i celowego rozmieszczenia punktów wydawania leków tak, aby apteki były łatwo dostępne dla ubezpieczonych;
3. z punktu widzenia dostatecznego zaopatrzenia aptek w dostateczną ilość i jakość leków używanych w nowoczesnej terapii.

Ponieważ „I. K. P.” w swym artykule „O Aptece Ubezpieczalni Społecznej” wziął pod lupę Aptekę Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Armii Czerwonej 14 i nawołuje do przywrócenia dawnego stanu rzeczy, tj. do udostępnienia ubezpieczonym korzystania z wszystkich aptek prywatnych na terenie miasta, stwierdzając, że „teoria z zielonego stolika biurokratów ubezpieczalni stoją w poprzek interesom ubezpieczonych”, winniśmy dać wyjaśnienie, aby sprawy powyższe stały się dla wszystkich jasne i zgod-

ne z faktycznym stanem rzeczy. Nie ulega wątpliwości, że wszystkie trzy, na wstępie umieszczone postulaty, mające na uwadze interes ubezpieczonych, zostały wzięte pod uwagę przy powzięciu decyzji o organizacji dystrybucji leków dla ubezpieczonych na terenie miasta.

Ubezpieczalnia Społeczna wydaje przeciętnie miesięcznie ca. 75.000 recept na leki. Przy korzystaniu tylko z usług aptek prywatnych, koszt wydatku na leki wyraziłby się kwotą około 12 milionów, albowiem przeciętny koszt leku z apteki prywatnej wynosi przeszło 150 złotych.

Ponieważ aptekarz prywatny jest przedsiębiorcą, należącym do sektora prywatnego — musi pracować na zysk, który wyraża się w marży zarobkowej, idącej na jego cele prywatne, podatkowe i inne w wysokości ok. 33%. Ponieważ przy prowadzeniu aptek własnych wzgl. korzystaniu z aptek społecznych, nie obliczanych na zysk, przeciętny koszt leku wynosi w naszych warunkach około 90 zł, przeto, przy idealnym stanie rzeczy, tzn. przy idealnym programie całkowitego zrealizowania sieci aptek własnych, fundusz społeczny zaoszczędziłby kwotę ca. 5 milionów zł miesięcznie, którą to kwotę miałby do dyspozycji na zwiększenie ilości i jakości leków dla ubezpieczonych.

Plan sieci własnych aptek jeszcze nie jest wypełniony. W najbliższym

czasie zostanie otwarta druga apteka Ubezpieczalni na Szwederowie — za nią pójdą dalsze, do innych dzielnic miasta. Nie odrzuca Kraków zbudowania!

W dzisiejszym stanie rzeczy nie zgadza się z prawdą, że Ubezpieczalnia Społeczna scentralizowała wydawnictwo leków dla ubezpieczonych, sprowadzając to wydawnictwo do jednej swojej apteki. Do czasu zrealizowania wyżej wspomnianego planu, ubezpieczonych w m. Bydgoszczy obsługują: 6 aptek: Apt. Ub. Społecznej, Armii Czerwonej 14, Społeczna, Al. 1 Maja 5, Piastowska, na Bielawkach — Al. 1 Maja 101, Starmiejska — Welniński Rynek i „Pod Lwem” — ulica Grunwaldzka.

Odnosne komunikaty umieszczono w prasie, informacje udzielane są przez lekarzy Ub. Społ. swym pacjentom — a także odpowiednio wydane zarządzenia Działu Lecznictwa Ub. Społ. są zainteresowanym znane. Nikt nikogo nie zmusza, aby lek odbierał w Aptece Ubezpiecz. Społecznej przy ul. Armii Czerwonej 14. Jeżeli, jednak, apteka Ubezpiecz. Społ. cieszy się tak wielkim zaufaniem ubezpieczonych, że do niej spieszą nawet z krainie w miasta, pomi-ając apteki bliżej położone to tylko może dobrze świadczyć o tej instytucji społecznej, o jej poziomie i jakości wydawanych leków.

Nadmiar leków w Polsce jeszcze nie ma. Z każdym rokiem podwyższamy i rozszerzamy naszą wytwórczość farmaceutyczną, w miarę odbudowy i rozbudowy naszych zakładów wytwórczych. Zaopatrzenie aptek społecznych i aptek prywatnych pochodzi z tych

## Uczniowie szkół bydgoskich przysięgają się obradom MRN

BYDGOSZCZ. W dniu wczorajszym odbyło się w Bydgoszczy 47 posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, na które przybyło również liczne grono uczniów i uczennic bydgoskiego Liceum Pedagogicznego.

Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego MRN p. Strzyńskiego i odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia, Rada uchwaliła nagrozić zgłoszonego przez radnego p. Malinowskiego wniosku o odstąpienie pewnych terenów na rzecz Woj. Urz. do Bezpieczeństwa Publicznego. Wniosek ten zostanie rozpatrzony w toku dalszych obrad.

Z kolei podano do wiadomości radnych, iż poruszana na poprzednim posiedzeniu Rady sprawa mijania się tramwajów przy zbiegu Al. 1 Maja i ul. Chodkiewicza została załatwiona przez umieszczenie tam sygnatów świetlnych, po czym powołano nowych członków Rady. Jednocześnie, wobec ustąpienia z prezydium Rady p. Zygmunta Ostrowskiego, Rada dokonała wyboru nowego członka prezydium MRN.

Dalszy ciąg obrad podamy w numerze jutrzejszym.

Przynajmniej do tego w dużej mierze i lekceważenie leku przez publiczność, która jest skora do odbierania leku w aptece i do odkładania go do łomusa domowego. Lek bezcelowo się w ten sposób marnuje. Obserwujemy stałe np. fakt nieodbierania leku przygotowanego w aptece na złożoną receptę.

Reasumując: zagadnienie poruszone przez „I. K. P.” — jest zagadnieniem istotnym, którego rozwiązaniem uwzględniające wszystkie poruszone aspekty, — jest stąłą troską nie tyle „biurokratów Ub. Społecznej”, ile czynników, którym dobro ludzi pracy przede wszystkim leży na sercu i którzy temu celowi są oddani. W krótkim czasie, w miarę możliwości, jednak jeszcze mocno ograniczonych przez głąd lokalowy i przez wymogi gospodarki w skali państwowej i wielu, wielu innych, które, niewiadomy rzeczy, szeregowy obywatel nie bierze pod uwagę, zapatrzone tylko w dzień bieżący i nie myślący, jak powiada Zagłoba „generalnie”, — wszelkie istniejące mankamenty będą usunięte sprawy poloczą się właściwym torem.

(—) Dr Stefan Świętecki  
lekarz naczelny U. S.



Z zawodów o „Puchar Tatr“

# Csardal i Saloranta zwyciężają w biegach płaskich



ZAKOPANE. W pierwszym dniu międzynarodowych zawodów o „Puchar Tatr“ rozegrano dwie konkurencje: bieg na 18 km otwarty i do kombinacji w konkurencji męskiej oraz bieg na 8 km w konkurencji kobiecej. Start do biegu na 8 km znajdował się na szczycie Gubałówki, skąd trasa biegła przez Białówkę polanami, aż do skrzyżowania w kierunku doliny Kościelskiej przez Księży Las, następnie pod Reglami na stadion PZN pod Krokwią, gdzie znajdowała się meta. Ze zgłoszonych 21

zawodniczek, startowało 18, bieg ukończyło — 16.

Wyniki były następujące: 1. Saloranta (Finlandia) 36:41 min., 2. Korlus (Finlandia) 39,08 min., 3. Lelkova (Czechosłowacja) 40:02 min., 4. Beňahauerowa (CSR) 40:11 min. Pierwsza z Polek — Kowalska sklasyfikowana została na 9 miejscu z czasem 45:13 min.

Bieg na 18 km zakończył się zwycięstwem mistrza Polski z roku 1946 Czechosłowaka Csardala, który startował z numerem startowym 54. Użył on czas 1:16,41 min. i wykazał świetną kondycję fizyczną. Drugie miejsce zajął Finn, Salonen z czasem 1:17,36 min., przed Suomajnem (Finlandia) 1:19,40 min. Pierwszy z Polaków Bukowski zajął 4 miejsce z cza-

sem 1:20,38 min. Dalsze cztery miejsca zajęli Cześci: 5. Balvin 1:20,40 min., 6. Zaturecky 1:21,21 min., 7. Dvorak 1:21,45 min., 8. Kovalick 1:21,59 min.

Trzeba podnieść nadzwyczajny wysiłek zawodnika polskiego Zubka, który, mimo złamania narty, dojechał do mety. Na 9 miejscu znalazł się mistrz Polski w kombinacji norweskiej Daniel Krzeptowski, mając maksimum szans na zdobycie mistrzostwa w biegu złożonym, choćby z uwagi na to, że zwycięzca biegu płaskiego nie będzie startował w konkursie skoków do kombinacji. Daniel Krzeptowski startował z numerem 56, tuż za Csardalem.

## Mistrzostwa tenisowe Francji

PARYŻ. W dalszym ciągu mistrzostw tenisowych Francji na kortach krytych Parker-Pajkowskiego (USA) zwyciężył w ćwierćfinale gry pojedynczej ięczyzn — Cochet (Fran-

cja) 6:2, 6:4, 9:7, a Nielsen (Dania) pokonał Cuccelli'ego (Włochy) — 6:0, 6:3, 4:6, 6:4. Bernard (Francja) wygrał z Bierre (Dania) 6:2, 6:4, 6:1. Nielsen spotka się w półfinale z Parkerem-Pajkowskim.

## Ze sportu radzieckiego

MOSKWA. W Mińsku zakończyły się wielkie zawody łyżwiarские, z udziałem czołowych zawodników Ukrainy, Białorusi, Łotwy, Estonii i republik Karelo-Fińskiej.

Bieg na 500 m wygrał Strood (Ryga) w czasie 48,6 sek. Zeszłoroczny mistrz ZSRR — Bolszakow, reprezentant Białorusi, wygrał 3 km w czasie 6:14,0 min., na 1500 m Strood i Bolszakow uznali jednakowy czas — 2:37,4 min.

W klasyfikacji ogólnej mistrzostwo indywidualne zdobył Bolszakow (Białoruś). Pierwsze miejsce wśród kobiet zajął również reprezentantka Białorusi — Zinaida Bolszakowa. Drużynowo zawody wygrała Łotwa.

## Międzynarodowe zawody szermiercze w Zakopanem

KRAKÓW. W ramach imprez sportowych, podczas międzynarodowych zawodów narciarskich o „Puchar Tatr“, rozegrane zostaną zawody szermiercze z udziałem zawodników zagranicznych. Turniej zakopiański rozegrany będzie w klasyfikacji indywidualnej.

## Kanada - Słowacja 6:4

PRAGA. Drużyna hokejowa Kanady, która brała udział w ostatnich zawodach o mistrzostwo świata w Sztokholmie, rozegrała we wtorek w Bratysławie mecz z reprezentacją Słowacji, zwyciężając, po doskonałej grze, w stosunku 6:4 (1:1, 3:1, 2:2).

**+**

Dnia 24. 2. 1949 r. zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami Św. nasza najdroższa matka, najukochańsza babcia i prababcia śp.

**ROZALIA POŁOZYŃSKA**  
z d. Gryszczyńska

o czym zawiadamia w smutku pogrążona  
**RODZINA.**

Bydgoszcz, dnia 24. 2. 1949 r.  
ul. Długosza 5 m. 8.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 lutego 1949 r., o godz. 14.30 z kap. cmentarza starożytnego, ul. Grunwaldzka.

Msza św. żałobna za spokój duszy śp. Zmarłej odprawiona będzie 28. 2. 1949 r. o godz. 7.30 w kościele Św. Trójcy. (6082)

**Wszelkie surowe skórki futerkowe**

Wydry — piżmowce — tchórze — koty i t. d.

**KUPUJE**

Skład i pracownia futer **F. Jaworski, Bydgoszcz, Dworcowa 35**

**Wytwórnia Konfekcji i Odzieży Zawodowej**

**P. GŁOGOWSKI**

Poznań, Świętosławska 9, telefon 27-07

**Poleca: płaszcze, spodnie, ubrania męskie i chłopskie oraz odzież zawodową.**

**Przyjmuje zamówienia z powierzonych materiałów.**

**DUŻY WYBÓR — CENY PRZYSTĘPNE**

**POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” W SŁUPSKU, UL. STALINA nr 34**

przyjmie od zaraz: (0762)

**BUCHALTERA-BILANSISTĘ, REFERENTA PLANOWANIA, REFERENTA DZIAŁU ZAOPATRZENIA, MASZYNISTKĘ.**

**Uwaga Myśliwi!**

**Sklep Spółdzielni „Jedność Łowiecka” oddział pomorski w Bydgoszczy przenosimy z dniem 2 marca 1949 r. na ul. Dworcową nr 16**

W dniach od 26 lutego do 1 marca sklep zamknie

**WELNĘ OWCZĄ — kupuje i wymienia na włóczki**

**Bydgoska Przędzalnia Bydgoszcz**

Aleje 1 Maja 67, od godziny 8—15, w sobotę od godziny 8—13

**Welnę owczą** zakupuje wymienia po cenach najwyższych

**„Krosienko” Fabryka Sukna A. J. Klimunt**

**BIELSKO**

Oddział w Bydgoszczy ul. Dworcowa nr. 47

TELEFON 11-59

**OGŁOSZENIE PRZETARGU.**

Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich odda w drodze pisemnego przetargu na okres trwania tegorocznych M. T. P. w czasie od 23. 4. — 11. 5. 1949 r. prawo urzędzenia:

1. kilku punktów sprzedaży lodów na terenie otwartym,
2. wzorowej fryzjery w pawilonie Obsługi Publiczności,
3. kilku punktów czyszcibutów na terenie otwartym,
4. prawo fotografowania na terenie otwartym,
5. prawo wykonania karykatur na terenie otwartym.

Oferły w 2 kopertach w jednej załączkowej osobno na każdy z przetargowych punktów prosimy składać w terminie nieprzekraczalnym do dnia 15 marca br. w Dyrekcji M. T. P. — Poznań, ul. M. Focha 14, pokój 11. Po tym terminie nadesłane oferty nie będą brane pod uwagę. Otwarcie ofert nastąpi 15. 3. 1949 r. o godz. 12.

Informacji dotyczących w/w przetargów udziela się pod powyższym adresem pokój 20.

Dyrekcja M. T. P. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. (0779)

**PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE** branży elektrotechnicznej na terenie Bydgoszczy przyjmie od zaraz na stanowisko:

1. Sprzedawcy do sklepu detalicznego;
2. Pomoc biurową do prowadzenia kartofek, reflektuje się na siły wykwalifikowane.

Oferły należy składać z podaniem życiorysu do Biura Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk-Wrzeszcz, Barlickiego 15 pod „Przedsiębiorstwo Państwowe”. (0748)

**Zakłady Fryzjerskie** stosują gwarantowaną płyn do trwałej ondulacji

**NEO-WELLA**

z środkiem ochronnym tłuszczowym.

Laboratorium Chemiczne **E. SKÓRCZ**

Bydgoszcz, Marcinkowskiego 1.

**SPRZEDAŻ**

**Materace** z gwarantowaną wyścielką i ramy sprężynowe Wrześniewicz Poznań, Ratajczaka 7. Telefon 36-31. (0424)

**Dom** piekarnia 1.500.000.—, ½ domu, — wille — place, — sprzeda „Cepos”, Bydgoszcz, Dworcowa 9. (0780)

**Dywan** 3 X 4 perski sprzedam. Oferły IKP Bydgoszcz „6081”. (6081)

**PRACY POSZUKUJĄ**

**Rolnik,** lat 45 poprowadzi gospodarstwo z wszelkimi pracami do 50 ha, miejscowość obojętna. Oferły — IKP Toruń pod „Samotny”. (0775)

**WOLNE POSADY**

**Gimnazjum** Spółdzielcze w Kołudzie Małej, powiat Inowrocław, poszukuje od zaraz samotnego rutynowanego księgowego. (0773)

**KUPNO**

**Sodę** amoniakalną kupuje — każdą ilość. „Ira”, Bydgoszcz, Sapierów 16, tel. 16-22. (6067)

**Przedstawiciele,** przedstawicielki poszukiwani — Łódź, IKP, Piotrkowska 66 „Duże zyski”. (0758)

**Gesarol** i Nipaginę **KUPIMY ZARAZ**

Wytw. Chemiczna Poznań, Domitkańska 7

**RÓŻNE**

**Uwaga!** Cerownia Artystyczna „Ira” dawniej Pomorska 42 ceruje artystycznie uszkodzone corderobe. Obecnie: Bydgoszcz, Chwyłowo 4. (6028)

**Welnę** owczą po najwyższych cenach skupuje. Karpiński, Toruń, Królowej Jadwigi 9. (0774)

**ROZPOWSZECHNIJCIE ILUSTROWANY KURIER POLSKI**

**Znaczki** pocztowe używane lub czyste, całe zbiory, albumy — kupuje stałe. Malinowski, Bydgoszcz, Sienkiewicza 7a. (6078)

**Poszukuję** wspólnika ew. współpracownika, — czynnego lub cichego do poważnego rentującego przedsiębiorstwa przemysłowego lub wykończenia nowego dużego domu blisko Poznania, potrzebna gotówka powyżej 2.000.000 zł. Gwarancja hipoteczna. Oferły do IKP Poznań, Działalyskich 8 „11”. (0745)

**UNIEWAŻNIENIA**

**Unieważniam** zagubioną kartę rejestracyjną (RKU), wydaną Goszów na nazwisko Olejniczak Zygmunt, Witnica, Dworcowa 8. (0778)

**Unieważniam** zagubione dwa dowody tożsamości koni, wydane przez Zarząd Gminny W.-Radowska, Wiśniewski Józef, W.-Radowska, pow. Wąbrzeźno. (0777)

**HUMOR**

— Czy to pan powiedział, że mam głos do chrzanu!

**RADIO**

**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI**

Niedziela, dnia 27 lutego 1949 roku.

6.45 Sygnał czasu, pobudka. Pan Geldhab — komedia Al. 6.50 Program dnia. 7.00 Wiadomości gospodarcze dla wsi. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Przegląd prasy stołecznej. 8.25 Muzyka poranna. 9.00 Nabożeństwo w kościele farnego w Chojnicach. 10.00 Audycja dla chorych w opr. ks. Michała Rekasza. 10.10 Audycja regionalna. 11.00 Wszelchnica radiowa. 11.20 Pieśni polskie w wyk. chóru Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. J. Kościelnego. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Koncert orkiestry czechosłowackiego radia pod dyr. K. Ancerla. 13.00 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 13.05 Niedziela na wsi. 13.50 Muzyka popularna. 14.00 Koncert dla dzieci. 14.30 Koncert polskiej kapeli ludowej. 15.00 Pan Geldhab — komedia Al. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.15 Kameralna i operowa muzyka Mozarta. 16.45 Nowe książki — felieton H. E. Michalskiego. 17.00 Koncert rozrywkowy. 18.00 Rezerwa. 18.10 Pan Tadeusz — Adama Mickiewicza, odcinek 4. 18.30 II koncert z cyklu „Żywe wydanie dzieł Chopina”. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.45 Międzynarodowe zawody narciarskie o puchar Tatr. 21.00 Kwitnący sad północny — słuchowisko Wł. Pawłaka. 21.30 Na muzycznej fali — koncert rozrywkowy. 22.00 Wiadomości sportowe. 21.10 Karnawał robotniczy. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 D. c. karnawał robotniczego. 23.50 Program na dzień następnny. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY: ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel. 24-29. Za nie doręczone pisma spowodowane siłą wyższą nie odpowiadamy — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI

PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH AGENTURY NA PROWINCJI.

DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODREBNIE WYDANIA „IKP”.

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”

BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.

Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100—380 zł, za tekstem od 40—150 zł, nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.